

*Mgr Elżbieta Mikula-Bączek*

Katedra Teorii Ekonomii

Uniwersytetu Rzeszowskiego

## **Kapitał a kapitał ludzki w procesie kształtowania wymiaru globalizacji**

### WSTĘP

We współczesnym świecie proces globalizacji jawi się jako zjawisko nieuniknione (niezależne od woli człowieka), którego szybka intensyfikacja następuje w XXI w. Faktu tego z reguły nikt nie neguje. W kontekście więc dokonujących się przemian niniejszy artykuł podejmuje problematykę globalizacji i procesów kształtujących wymiar tego zjawiska, sięgając przy tym do teorii kapitału, jego form, miejsca i znaczenia w tym procesie.

Literatura analizująca zjawisko globalizacji jest niezwykle obszerna, wiele w niej jednak niejednoznaczności dotyczących wymiaru tego procesu, na które wskazuje część pierwsza artykułu.

Część druga artykułu analizuje istotę koncepcji kapitału ludzkiego ukazaną na tle kontrowersji wynikających z samej teorii kapitału, jak również w zestawieniu z tradycyjnymi i nowymi formami kapitału.

Część trzecia wskazuje na oblicze procesu globalizacji kształtowane w zależności od miejsca i roli poszczególnych form kapitału w tym procesie i stosowanej kategorii efektywności – ze szczególnym uwzględnieniem kapitału ludzkiego.

Wielość form kapitału występujących w otoczeniu człowieka powoduje, że wymiar zjawisk i procesów gospodarczych (w tym procesie globalizacji) zachodzących w jego otoczeniu uzależniony jest od preferowanej formy kapitału.

Sektorowe traktowanie poszczególnych form kapitału sprawia, że założenia procesu globalizacji, jak np. niwelowanie barier i nierówności (zarówno w skali globalnej, narodowej, czy lokalnej) nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości, prowadząc do wyłonienia się grupy wygranych i przegranych w tym procesie.

Ludzkie oblicze procesu globalizacji wymaga integralnego traktowania poszczególnych form kapitału, co może przyczynić się do zmiany zakresu jej korzystnego i niekorzystnego wymiaru.

Szczególną rolę w tym procesie obok kapitału ekonomicznego powinny odegrać nowe formy kapitału, zwłaszcza te powiązane z jednostkami ludzkimi, jak kapitał ludzki czy społeczny.

Te formy kapitału – obok przełożenia na korzyści ekonomiczne – w istotny sposób decydują o jakości zachodzących przemian oraz mogą przyczyniać się do niwelacji niestabilnych stanów w obszarach społecznych i w konsekwencji wspierać zachodzące przemiany.

### KILKA UWAG ODNOŚNIE DO PROCESU GLOBALIZACJI

Ekonomiści badający proces globalizacji koncentrują się zazwyczaj na zagadnieniach wzrostu PKB, postępu technicznego, równowagi wewnętrznej, zewnętrznej, konkurencyjności i dobrobytu<sup>1</sup>.

Poprzez globalizację w ujęciu ekonomicznym rozumie się procesy realne i funkcjonalne zachodzące w gospodarce światowej, które prowadzą do wzrostu efektywności gospodarowania w skali światowej, czego przejawem jest wzrost światowego produktu brutto, rozwój handlu międzynarodowego, postęp nauko-techniczny w skali całego globu oraz wzrost dobrobytu<sup>2</sup>.

Korzystne efekty globalizacji wg ekonomistów wiążą się z przyspieszaniem rozwoju współczesnej światowej gospodarki, podnoszeniem standardu życia i wprowadzaniem postępu technicznego. Globalizacja uczy niezamykania się w granicach jednego państwa, przeciwdziała izolacji<sup>3</sup>. Równocześnie proces ten zachęca do mobilności i chęci zmian oraz podejmowania nowych wyzwań. Dzięki globalizacji rośnie konkurencja, co przyczynia się do zwiększenia tempa rozwoju gospodarczego. Za sprawą globalizacji rośnie swoboda wymiany handlowej oraz następuje spadek kosztów przesyłania towarów i przepływu informacji. Równocześnie otwarcie gospodarek dla międzynarodowej konkurencji dyscyplinuje rządy, gdyż znajdują się one pod ścisłą obserwacją światowego kapitału finansowego. Z kolei powiązane z globalizacją ograniczenie roli państwa

---

<sup>1</sup> W. Szymański, *Globalizacja a struktura gospodarki światowej*, [w:] *Ekonomiczne i społeczne aspekty globalizacji*, red. K. Kuciński, SGH, Materiały i Prace Instytutu Funkcjonowania Gospodarki Narodowej, Tom XC, Warszawa 2004, s. 11.

<sup>2</sup> W. Szymański, *Globalizacja a struktura gospodarki światowej*, [w:] *Ekonomiczne i społeczne...*, wyd. cyt., s. 12.

<sup>3</sup> Otwarte gospodarki zawsze miały się lepiej, niż chronione przed konkurencją. W biedniejszych krajach pojawiają się miejsca pracy, gdyż koncerny lokują tam produkcję. Zwiększa to ich szanse rozwojowe w dłuższym okresie. Wraz z otwartością gospodarek rozszerza się też zakres wolności, pojawiają się nowe idee polityczne i społeczne. Z doświadczeń światowych wyraźnie wynika, że kraje, które są bardziej otwarte na świat, są z reguły zamożniejsze.

w sferze bezpośredniej działalności gospodarczej przyczynia się do zmniejszenia urzędniczej korupcji<sup>4</sup>.

Niewątpliwie jednak globalizacja nie jest procesem samokorygującym się. J. E. Stiglitz poddaje surowej krytyce obecne formy globalizacji: *Zarzut brzmi: dominują ideologie wolnych rynków i interesy finansjery oraz wielonarodowych przedsiębiorstw. Polityka ta w rzeczy samej nie przyniosła tego, co obiecywała – dobrobytu i stabilności... Dochodzi do tego pogląd, że globalizacja reprezentuje tylko ograniczony kanon wartości. W ten sposób w wielu krajach straty dotknęły demokrację, środowisko i ucierpiały wartości kulturalne*<sup>5</sup>. W rzeczywistości wolność gospodarcza i rynek wywołują skutki ambiwalentne, zarówno pozytywne, jak i negatywne – w tym wiele kosztownych społecznie, jak m.in.:<sup>6</sup>

- Głód, przejawiający się w niedożywieniu ogromnych mas ludzkich, a zwłaszcza w niewłaściwej strukturze diety, co ogranicza ludzką aktywność oraz rozwój biologiczny i intelektualny, rodzi apatię, a często staje się źródłem desperackiej agresji.
- Biedę, wyrażającą się ogromną liczbą ludzi mających na przeżycie dnia nie więcej niż dolara, rozszerzaniem się rozwarstwienia dochodowego społeczeństw oraz narastaniem luki dochodowej między oczekiwanym a możliwym do efektywnej realizacji poziomem konsumpcji.
- Wykluczenie z życia gospodarczego, społecznego, politycznego i kulturalnego wielkich grup społecznych (kobiet, mniejszości etnicznych, społeczności lokalnych, warstw społecznych), a nawet całych narodów, pozbawienie ich wpływu na decyzje dotyczące ich żywotnych interesów i pozostawienie na peryferiach współczesnego świata bez realnej dostępności do jego centrów, co rodzi frustrację i stanowi podglebie dla tak groźnego dla świata fundamentalizmu religijnego, nacjonalizmu, separatyzmu i terroryzmu.
- Niedostosowanie mentalności społeczeństw i ich struktur do zmian w życiu społecznym, wynikających z ogromnej dynamiki rozwoju nauki, techniki i technologii, co hamuje postęp techniczny, a zwłaszcza grozi niewłaściwym i niebezpiecznym dla jednostek, społeczeństw i świata, wykorzystaniem jego osiągnięć.

Ten społeczny wymiar globalizacji – a raczej ludzki, traktowany jest przez polityków po macoszemu. Podmiotem globalizacji są bowiem nie tylko proce-

<sup>4</sup> I. Michałków, *Wyzwania i szanse globalizacji*, [w:] *Ekonomiczne i społeczne ...*, wyd. cyt., s. 61–62.

<sup>5</sup> *I to nazywacie sukcesem?*, „Oświata i wychowanie”, 2001, nr 6, s. 1–2.

<sup>6</sup> K. Kuciński, *Spoleczny kontekst globalizacyjnych uwarunkowań konkurencyjności*, [w:] *Ekonomiczne i społeczne ...*, wyd. cyt., s. 116.

sy czy struktury, ale także człowiek<sup>7</sup>. Ekonomiści zafascynowani pozytywnymi globalizacji często zapominają o tym, że dla równowagi, trwałości i harmonii rozwoju muszą być również uwzględnione dwa czynniki: ludzki i społeczny, także w odniesieniu do tzw. krajów peryferiów<sup>8</sup>.

Biznes stara się tego nie dostrzegać, twierdzi, że to nie jego sprawa. Nie jest to spojrzenie globalne, obecna rzeczywistość bowiem wymaga zwrócenia uwagi także na owe negatywne skutki. Istnieje więc wyraźna potrzeba nowego oświecenia i nowej aksjologii, zwracającej uwagę na dobro wspólne i humanistyczne wartości uniwersalne<sup>9</sup>.

### KAPITAŁ A KAPITAŁ LUDZKI

Nie ma w ekonomii problemu, który byłby przedmiotem tak ostrej polemiki, jak zagadnienie kapitału. Liczne kontrowersje wywołują już próby interpretacji samego pojęcia *kapitał*, skutkując brakiem jednolitego podejścia do jego wyjaśnienia i wielorakością formułowanych w tym obszarze definicji.

W zakresie nauk ekonomicznych kategoria kapitału była zdecydowanie najczęściej rozważanym terminem naukowym. Zanim jednak doszło do postrzegania kapitału jako ogółu rzeczy wytworzonych lub posiadanych, czy też aktywów służących produkcji, to być może znaczenie tego terminu było nieco inne<sup>10</sup>.

Osobą, którą możemy uznać za wybitny autorytet naukowy i faktycznie twórcę tego pojęcia, jest Luca Pacioli. Publikując swoje dzieło w 1494 roku autor ten faktycznie wprowadził zasadę dualizmu, tworząc przez to naukę rachunkowości jako całkowicie swoistą i niezależną od innych nauk, w szczególności matematyki<sup>11</sup>.

Ważnym krokiem prowadzącym do lepszego zrozumienia kategorii kapitału są prace i opinie I. Ijiri, który podkreśla, że kapitał jest abstrakcyjny, zagregowany i jednolity, podczas gdy zasoby są konkretne i niejednolite<sup>12</sup>.

Już w głębokiej starożytności znamienne było posługiwanie się kategorią kapitału i procentu oraz wyraziste występowanie paradygmatu myśli ekonomicznej, zgodnie z którym kapitał powinien się pomnażać<sup>13</sup>.

<sup>7</sup> L.W. Zacher, *Globalizacja jako zagadnienie interdyscyplinarne*, [w:] *Ekonomiczne i społeczne...*, wyd. cyt., s. 95.

<sup>8</sup> L.W. Zacher, *Globalizacja...*, wyd. cyt., s. 98.

<sup>9</sup> L.W. Zacher, *Globalizacja...*, wyd. cyt., s. 102.

<sup>10</sup> M. Dobija, D. Dobija, *O naturze kapitału*, <http://janek.ae.krakow.pl/~zkrach/>, s. 1.

<sup>11</sup> M. Dobija, D. Dobija, *O naturze...*, wyd. cyt., s. 1.

<sup>12</sup> M. Dobija, D. Dobija, *O naturze...*, wyd. cyt., s. 2.

<sup>13</sup> Y. Ijiri, *Theory of Accounting Measurement*, American Accounting Association, 1975, s. 55; za: M. Dobija, D. Dobija, *O naturze kapitału*, s. 2, <http://janek.ae.krakow.pl/~zkrach/>, s. 3

Kategoria kapitału ma – jak wiadomo – ogromną literaturę i długą historię, lecz nie można stwierdzić, że nauki ekonomiczne dysponują jednoznaczną, akceptowaną definicją czy dobrze uzgodnionym rozumieniem tej koncepcji.

Na gruncie nauk ekonomicznych najczęściej termin *kapitał* wykorzystywano w wyrażeniach, oznaczających kwotę pożyczonych pieniędzy, lub sumę pieniędzy stanowiącą dług w odróżnieniu od odsetek, bądź też sumę pieniędzy potrzebną do rozpoczęcia działalności handlowej. Inne wczesne podejście akcentowało znaczenie *kapitału*, określając nim posiadane dobra<sup>14</sup>.

Dokonany przegląd literatury wskazuje, że pierwotnie terminem *kapitał* określano pieniądze przynoszące dochód, przedmioty wytworzone ludzką pracą przeznaczone do dalszej produkcji, majątek ruchomy i trwały, i wreszcie cały zasób sił wytwórczych<sup>15</sup>. Podobną definicję w 1930 r. przedstawił I. Fisher, definiując *kapitał* jako majątek, który przynosi wzrost dochodu. Stopniowo kategoria *kapitał* ulegała poszerzaniu i uściśleniu, czemu towarzyszyło pojawianie się takich terminów, jak np.: kapitał martwy, żelazny, zapasowy, rezerwowy, amortyzacyjny czy w końcu ludzki<sup>16</sup>.

C. J. Bliss napisał, że kiedy ekonomiści osiągną zgodność w kwestii kapitału, to wkrótce osiągną zgodność we wszystkich innych kwestiach. Jednak tę ewentualność uznał za mało prawdopodobną<sup>17</sup>.

Pomimo licznych rozbieżności definicyjnych pojawiających się w literaturze można wskazać pewne wspólne elementy, które mogą posłużyć do identyfikowania czy weryfikowania wybranych kategorii jako *kapitału*:

- kapitał jest zasobem (materialnym bądź niematerialnym),
- można dzięki niemu wygenerować lub przyczynić się do wygenerowania strumienia pewnych korzyści (np. wyższych dochodów lub usług, poprawy przyszłego poziomu życia, zwiększenia dobrobytu),
- wymaga inwestycji, aby zostać wytworzonym,
- cechuje go możliwość akumulacji.

Niejednoznaczności ujawniające się na płaszczyźnie definiowania zagadnienia *kapitał* odnajdujemy przy próbach uściślenia definicji tej formy kapitału, jaką jest kapitał ludzki. Pod pojęciem kapitału ludzkiego rozumie się m.in.:

<sup>14</sup> Szerokie omówienie pojęcia kapitału, jak i pojęć mu bliskoznacznych zawiera artykuł K. Marchewki, *Główne nurty w teorii kapitału*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny”, 2000, zeszyt 3, s. 105–107.

<sup>15</sup> J. Grodzicki, *Rola kapitału ludzkiego w rozwoju gospodarki globalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003, s. 50.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> J. Ch. Bliss, *Capital Theory and the Distribution of Income*, Oxford: North-Holland Publishing, 1975, s. VII; [za:] M. Dobija, D. Dobija, *O naturze kapitału*, <http://janek.ae.krakow.pl/~zkrach/>.

- zbiór właściwości tkwiący w ludziach jak: wiedza, umiejętności, cechy psychologiczne, zdrowie, zachowania posiadające określoną wartość, które mogą być źródłem przyszłych dochodów zarówno dla pracownika, jak i organizacji<sup>18</sup>;
- zakumulowany zasób wiedzy, wykształcenia, kwalifikacji, umiejętności, zdolności oraz gotowości zwiększania potencjału gospodarczego posiadany przez jego właścicieli oraz społeczeństwo jako całość<sup>19</sup>;
- zdolność do wytwarzania nowych wartości ekonomicznych, która zdeterminowana jest wieloma czynnikami, wśród których znajdują się: wiedza i umiejętność, zdrowie i energia witalna, a także uznawane wartości, kultura, tradycja<sup>20</sup>;
- zasób wiedzy i umiejętności o określonej wartości będący źródłem przyszłych zarobków czy satysfakcji, odnawialny i stale powiększany potencjał ludzki<sup>21</sup>;
- zasób wiedzy i umiejętności, zdrowia, energii witalnej zawarty w społeczeństwie<sup>22</sup>;
- całokształt umiejętności fizycznych człowieka, ale także jego zdolności psychicznych i intelektualnych, które mogą być przez niego wykorzystane w procesie aktywnego udziału w życiu gospodarczym<sup>23</sup>.

Cechą specyficzną kapitału ludzkiego jest to, że jest on częścią człowieka i jest kapitałem, bo jest pewnym zasobem; stanowi źródło przyszłej satysfakcji, zdolności do pracy, przyszłych dochodów lub innych wartości, powstaje poprzez inwestowanie w siebie; może być gromadzony (lecz nie poprzez nabycie).

Z kolei określenie *ludzki* oznacza, że kapitał ten zawsze towarzyszy określonej osobie. Nie można go więc oddzielić od osoby, w której jest ucieleśniony, zawsze towarzyszy on swojemu właścicielowi.

„Jest oczywiste – pisze Schultz – że ludzie nagromadzają nabyte umiejętności i wiedzę, nie jest natomiast oczywiste, iż te umiejętności i wiedza są formą kapitału, że ten kapitał jest w znacznej mierze efektem rozmyślnych inwestycji...”<sup>24</sup>.

Istota kapitału ludzkiego szczególnie jasno uwidacznia się przy porównaniu tej formy kapitału do kapitału rzeczowego, jak i kapitału społecznego.

<sup>18</sup> *Leksykon zarządzania*, Difin, Warszawa 2004, s. 193.

<sup>19</sup> *Perspektywy kapitału ludzkiego jako czynnika wzrostu gospodarczego Polski*, red. S. Marciniak, Politechnika Warszawska Kolegium Nauk Społecznych i Administracji, Warszawa 2002, s. 7.

<sup>20</sup> *Perspektywy kapitału ludzkiego ...*, wyd. cyt., s. 12, 13.

<sup>21</sup> J. Grodzicki, *Rola kapitału ludzkiego ...*, wyd. cyt., s. 46.

<sup>22</sup> S. R. Domański, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, PWN, Warszawa 1993, s. 19.

<sup>23</sup> S. R. Domański, *Kapitał ludzki ...*, wyd. cyt., s. 32.

<sup>24</sup> T. W. Schultz, *Investment in Human Capital*, The Free Press, New York, 1976, s. 24, [za:] S. R. Domański, *Kapitał ludzki ...*, wyd. cyt., s. 19.

Pomiędzy kapitałem ludzkim a kapitałem rzeczowym dają się zauważyć pewne podobieństwa:

- zarówno kapitał rzeczowy, jak i ludzki są w zasadzie cechami pojedynczych bytów,
- oba typy kapitałów tworzone są przez świadome decyzje ludzi i są wynikiem dokonywanych procesów inwestycyjnych,
- zarówno zasób kapitału rzeczowego, jak i ludzkiego podlega procesom zużycia.

Jednak o istocie kapitału ludzkiego przesadzają różnice. Kapitał rzeczowy ma jedynie, przynajmniej we współczesnych społeczeństwach, wartość instrumentalną. Kapitał ludzki może być uznawany również jako wartość sama w sobie.

L. C. Thurow<sup>25</sup> wskazuje, że kapitał ludzki nie może być posiadany na własność, a kapitaliści nie inwestują w coś, czego nie mogą posiadać. Inwestycje w kapitał ludzki wymagają często wiele dłuższego horyzontu czasowego niż ten na jaki zezwala kapitalizm, a ponadto inwestycje w wiedzę, konieczne do stworzenia gałęzi opartych na ludzkim potencjale intelektualnym muszą być dokonywane w kontekście społecznym, obcym indywidualistycznej orientacji kapitalistycznej.

Odmienne aspekty kapitału ludzkiego ujawniają się w konfrontacji z kapitałem społecznym. Najbardziej ogólne określenie kapitału społecznego po raz pierwszy sformułował J. Coleman. Wg niego kapitał społeczny to szereg różnych bytów, które mają dwie wspólne cechy: składają się z pewnych aspektów struktury społecznej i ułatwiają pewne działania jednostek, które są wewnątrz tych struktur<sup>26</sup>.

Zaproponowane przez Colemana określenie kapitału społecznego wydaje się być bliskie standardowemu sposobowi używania słowa kapitał w ekonomii, a kapitał społeczny pełni tę samą funkcję, co inne formy kapitału. Podobnie jak kapitał rzeczowy i ludzki ułatwiają działalność produkcyjną, tak i kapitał społeczny czyni to samo. Podobnie do innych form kapitału, kapitał społeczny charakteryzuje się produktywnością, umożliwiając osiągnięcie pewnych celów, które byłyby nieosiągalne pod jego nieobecność.

Kapitał społeczny odnosi się do wewnętrznej, społecznej i kulturowej koherencji społeczeństwa, do norm i wartości, które kierują ludzkimi interakcjami i do instytucji, które owe interakcje ucieleśniają. Kapitał społeczny jest rodzajem

---

<sup>25</sup> L. C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 367.

<sup>26</sup> Z. J. Stańczyk, *Dwa rodzaje kapitału społecznego*, „Gospodarka Narodowa”, 2000, nr 1–2, s. 18–19.

spoiwa, które utrzymuje społeczeństwo jako całość i bez którego ekonomiczny wzrost bądź dobrobyt ludzki może nie zaistnieć<sup>27</sup>.

Kapitał społeczny, o ile w ogóle może się przemieszczać, cechuje się stosunkowo najmniejszą mobilnością. W o wiele większym stopniu kapitałowi społecznemu, w porównaniu z rzeczowym i ludzkim, przysługuje następująca cecha: jest on trudno i powoli stwarzany, a bardzo szybko (czasami nawet natychmiast) może ulec zniszczeniu.

### KAPITAŁ LUDZKI I INNE FORMY KAPITAŁU W PROCESIE GLOBALIZACJI

Ekonomiści i technokraci opisujący procesy rozwojowe wielokrotnie podkreślają decydujące znaczenie gospodarki rynkowej, kapitału ekonomicznego i finansowego w tym procesie. Również proces globalizacji – zdaniem prof. F. Piontka – ukierunkowany jest wyłącznie na wzrost kapitału ekonomicznego i materialnie rozumianego dobrobytu. Wg niego powiększanie kapitału ekonomicznego – poprzez stosowanie różnego rodzaju form wyzysku może się przy tym odbywać kosztem pozostałych kapitałów – w tym ludzkiego, które w procesie globalizacji traktowane są sektorowo<sup>28</sup>. Jedyną stosowaną przy tym kategorią efektywności jest efektywność ekonomiczna, pojmowana jako wybór optymalnych środków dla osiągnięcia określonych celów, tak aby korzyści w jak największym stopniu przewyższały poniesione koszty<sup>29</sup>. Umożliwia to urzeczywistnianie nadrzędnego celu: wydajności i stopy zysku, a ubocznym efektem staje się wytwarzanie złych struktur dotyczących pozostałych kapitałów<sup>30</sup>, przyczyniając się do wzrostu dobrobytu tylko określonych grup jego uczestników.

Narzędziami umożliwiającymi degradację kapitału ludzkiego w procesie globalizacji są: w szczególności wolny rynek w miejsce państwa narodowego, wolna konkurencja, błędnie stosowana kategoria efektywności i nadmierna tech-

---

<sup>27</sup> B. Pogonowska, *Kapitał społeczny – próba rekonstrukcji kategorii pojęciowej*, [w:] *Teoretyczne aspekty kapitału społecznego*, red. H. Januszek, Zeszyty Naukowe AE w Poznaniu, Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań 2004, nr 42, s. 15, 16.

<sup>28</sup> F. Piontek, *Sektorowość i integralność kapitału ludzkiego i przyrodniczego w procesie globalizacji a w rozwoju zrównoważonym i trwałym*, [w:] *Kapitał ludzki w procesie globalizacji a w zrównoważonym rozwoju*, red. F. Piontek, WNT EcoEdycja, Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej, Katedra Teorii i Prognozowania Rozwoju, Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji w Bytomiu, 2002, s. 10.

<sup>29</sup> B. Piątek, *Alternatywne koncepcje urzeczywistniania powszechności w procesie rozwoju*, [w:] *Kapitał ludzki ...*, wyd. cyt., s. 81.

<sup>30</sup> F. Piontek, *Sektorowość...*, wyd. cyt., s. 21.



nicyzacja oraz grupy osób odpowiedzialne za depozyt niezrelatywizowanych wartości<sup>31</sup>.

Skutkiem działania opartego na aksjomacie maksymalnej relacji korzyści do poniesionych kosztów jest daleko posunięta dehumanizacja człowieka, godząca w jakość ludzkiego życia. Jak podkreśla B. Piątek: *Człowiek mimowolnie, często nie zdając sobie z tego sprawy, staje się bezimienną postacią pozbawioną swojej tożsamości, wyjątkowości i indywidualności*<sup>32</sup>.

Pieniężna wycena wszystkiego, co jest przedmiotem obrotu rynkowego prowadzi do przekształcania wartości społecznych, będących atrybutem kapitału ludzkiego, a w konsekwencji do ich utraty. Wolny rynek powoduje przy tym sektorowe traktowanie i relatywistyczne wartościowanie pozostałych form kapitałów. Wspiera go w tych procesach konkurencja, w warunkach której sektorowe traktowanie kapitału ludzkiego odbywa się poprzez deregulację kontraktu społecznego i przekazywanie składowych tego kontraktu do indywidualnej realizacji w wymiarze globalnym<sup>33</sup>.

W konsekwencji takiego stanu rzeczy proces globalizacji charakteryzują następujące cechy<sup>34</sup>:

- jedynym akcentowanym kapitałem jest kapitał ekonomiczny, któremu podporządkowano pozostałe kapitały,
- jakość życia utożsamiana jest z dobrobytem ekonomicznym,
- wartość człowieka zależy od jego użyteczności ekonomicznej, inaczej jest on pozostawiony „sam sobie”,
- wartości kreuje się w zależności od uwarunkowań i konkretnych potrzeb,
- postęp techniczny uzyskiwany jest bez względu na koszty społeczne,
- występują nowe formy podziałów społecznych,
- przelotność stosunków międzyludzkich (osłabienie więzi rodzinnych, przyjacielskich).

Brak integralności w traktowaniu poszczególnych form kapitałów może prowadzić do wypierania niektórych z nich z procesu wytwarzania – co w przypadku kapitału ludzkiego może skutkować narastającym bezrobociem<sup>35</sup>. Prowadzi to niewątpliwie do utraty znacznych zasobów kapitału ludzkiego.

<sup>31</sup> F. Piontek, *Sektorowość...*, wyd. cyt., s. 31.

<sup>32</sup> B. Piątek, *Alternatywne koncepcje urzeczywistniania powszechności w procesie rozwoju*, [w:] *Kapitał ludzki ...*, wyd. cyt., s. 81.

<sup>33</sup> F. Piontek, *Sektorowość i integralność kapitału ludzkiego i przyrodniczego w procesie globalizacji a w rozwoju zrównoważonym i trwałym*, [w:] *Kapitał ludzki ...*, wyd. cyt., s. 19.

<sup>34</sup> B. Piątek, *Alternatywne koncepcje urzeczywistniania powszechności w procesie rozwoju*, [w:] *Kapitał ludzki ...*, wyd. cyt., s. 87–88.

<sup>35</sup> H. P. Martin i H. Schuman ujmują dokonujące się procesy w model par liczbowych 20:80 – zwany modelem świata przyszłości, wg którego w nadchodzącym stuleciu 20% zdolnej do pracy populacji

Tymczasem spoglądając na te kwestie z szerszej perspektywy istotne wydaje się twierdzenie, że o jakości zachodzących procesów w znacznej mierze decydują cechy pozagospodarcze, które znajdują swój wyraz w określonym poziomie kapitału ludzkiego czy społecznego<sup>36</sup>. Stosunkowo bezkompromisowy jest pogląd, że jednostki, społeczności czy narody aby odnieść sukces potrzebują kombinacji różnych form kapitału, które na wiele sposobów są wobec siebie komplementarne. Dotyczy to zarówno kapitału rzeczowego, finansowego, ludzkiego czy społecznego.

Optymalne wykorzystanie kapitału rzeczowego wymaga bowiem odpowiedniego kapitału ludzkiego. Wymiar globalizacji kształtowany jest przez ruch kapitałowy. Kapitał stał się lotny, posiada całkowitą swobodę wyboru miejsc lokowania i omijania tych, które mu nie sprzyjają<sup>37</sup>. Ważniejsza jest bliskość bogatych rynków zbytu, infrastruktura, dostępność dobrze wykształconych, miejscowych pracowników<sup>38</sup>. Rola kapitału ludzkiego w stosunku do kapitału rzeczowego jest ponadto większa w krajach o mniejszych zasobach ziemi i bogactw naturalnych w stosunku do liczby ludności<sup>39</sup>.

Możemy tym samym obserwować zjawisko „ucieczki” kapitału ekonomicznego i finansowego z gospodarek o niedostatecznie rozwiniętej infrastrukturze publicznej, w tym również niewystarczającym poziomie edukacji. W konsekwencji niski poziom kapitału ludzkiego i fizycznego, uboga infrastruktura publiczna może w dalszej kolejności ograniczać kapitał społeczny i wewnętrzne możliwości *prosperity*.

Inwestycje w edukację bez możliwości spożytkowania ich w procesie gospodarczym mogą być jedynie przyczyną migracji, a nie znaczącego rozwoju ekonomicznego kraju. Kapitał rzeczowy jest bazą, na której rozwijać się mogą zdolności, umiejętności i wiedza jednostek tworząca w konsekwencji kapitał ludzki i bogactwo danego kraju. Rozwój dzisiejszej gospodarki oparty jest w dużej mierze na działalności innowacyjnej, która bez tych dwóch komponentów nie ma okazji się rozwinąć. Szybkość adaptacji nowych rozwiązań zarówno organi-

---

będzie wystarczać, aby światową gospodarkę utrzymać w jej rozmachu, zaś 80% ludzi będzie pozostawać bez poszukiwanej pracy; F. Piontek, *Sektorowość i integralność kapitału ludzkiego i przyrodniczego w procesie globalizacji a w rozwoju zrównoważonym i trwałym*, [w:] *Kapitał ludzki ...*, wyd. cyt., 12; obecnie szacuje się, że w świecie ponad 800 mln osób nie ma pracy lub pracuje w niepełnym wymiarze; J. Rifkin, *Koniec pracy*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 2001, s.11.

<sup>36</sup> M. S. Szczepeński, *Spoleczne kapitały i cnoty obywatelskie*, [w:] *Kapitał ludzki ...*, wyd. cyt., s. 95.

<sup>37</sup> W. Szymański, *Mechanizm globalizacji*, [w:] *Ekonomiczne i społeczne ...*, wyd. cyt., s. 16.

<sup>38</sup> E. Maczyńska, *Deficyt pracy w warunkach globalizacji*, [w:] *Ekonomiczne i społeczne ...*, wyd. cyt., s. 156.

<sup>39</sup> S. Marciniak, *Innowacje i rozwój gospodarczy*, Wydawnictwo Kolegium Nauk Społecznych i Administracji Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2000, s. 174.

zacyjnych, jak i technologicznych, wyznacza poziom zaangażowanego kapitału ludzkiego. Im jest on wyższy, tym czas pomiędzy kreacją nowych rozwiązań a ich implementacją jest krótszy<sup>40</sup>.

Niewątpliwie jednak postępująca globalizacja i narodziny gospodarki opartej na wiedzy sprawiły, że podstawowym zasobem ekonomicznym nie jest już kapitał rzeczowy, bogactwa naturalne czy siła robocza, ale właśnie wiedza zakumulowana w człowieku<sup>41</sup>. Obecnie to kapitał ludzki uznawany jest za podstawowy czynnik ekonomiczny, co jednocześnie prowadzi do traktowania go jako determinanty oddziaływania pozostałych czynników. Wśród teoretyków mówi się wręcz o kapitale ludzkim jako czynniku globalnego rozwoju. Nie ma kraju, w którym osiągnięcia w rozwoju ekonomicznym odbyły się bez udziału inwestowania w kapitał ludzki<sup>42</sup>.

Kapitał ludzki zwiększa poziom produktywności i kreatywności jednostek, poprawia konkurencyjność na rynku pracy, daje impuls do nowych inicjatyw, wyzwala przedsiębiorczość i postęp techniczny, wpływa na poziom absorpcji nowych rozwiązań w gospodarce, a tym samym jej konkurencyjność na arenie międzynarodowej.

Rozmiary kapitału ludzkiego będą przesądzać o sytuacji gospodarczej kraju wszystkich państw i różnicach ich dzielących<sup>43</sup>. Dlatego też rozwijanie zasobów kapitału ludzkiego poprzez odpowiedni system edukacji powinno stać się imperatywem współczesności.

Obok korzyści ekonomicznych, kapitał ludzki przyczynia się do poprawy życia, zwiększenia jego jakości, prowadząc do wzrostu korzyści społecznych. Poza korzyściami rynkowymi, efektami rozwoju kapitału ludzkiego i edukacji społeczeństwa są: zmniejszenie działalności przestępczej, polepszenie więzi społecznej, zwiększenie poziomu tolerancji, większa dbałość o środowisko naturalne<sup>44</sup>.

Ponadto rozwijanie kapitału ludzkiego poprzez system oświatowy przyczynia się do wpajania zasad i norm ogólnospołecznych, które powodują zwiększenie społecznej spójności. Od znajomości i przestrzegania tych zasad zależy, czy działania podejmowane w sferze gospodarczej będą korzyścią dla ogółu, czy też nie; czy w pełni będzie można wykorzystać potencjał tkwiący w danym społeczeństwie. Ta spójność zmniejsza marnotrawienie możliwości i zasobów oraz wzmacnia presję na inwestycje w kapitał ludzki.

<sup>40</sup> J. Grodzicki, *Rola kapitału ...*, wyd. cyt., s. 87.

<sup>41</sup> J. Grodzicki, *Rola kapitału ...*, wyd. cyt., s. 60.

<sup>42</sup> J. Grodzicki, *Rola kapitału ...*, wyd. cyt., s. 59.

<sup>43</sup> J. Grodzicki, *Rola kapitału ...*, wyd. cyt., s. 63.

<sup>44</sup> J. Grodzicki, *Rola kapitału ...*, wyd. cyt., s. 96–97.

Kształcenie nie jest tylko narzędziem transmisji wiedzy i umiejętności, ale buduje to, co nazywamy kapitałem społecznym<sup>45</sup>. Bez kapitału społecznego społeczeństwo jako ogół rozpadnie się, a dzisiejszy świat prezentuje już bardzo posępne przykłady tego załamania<sup>46</sup>.

Zgodnie z powszechnie przyjętym założeniem, warunkuje on osiągnięcie celów społeczno-gospodarczych w ten sposób, że im wyższy poziom tego kapitału, tym prawdopodobieństwo sukcesu jest większe. F. Fukuyama podkreślał, że jego pozytywne, prorozwojowe działanie jest możliwe wtedy, gdy relacje wewnątrz sieci przebiegają zgodnie z respektującym zasadę dobra wspólnego normami i wartościami będącymi składnikami kultury danego społeczeństwa, takimi jak lojalność, uczciwość i rzetelność<sup>47</sup>.

Edukacja, zaszczepiając wartości etyczne i przekazując wspólne normy kulturowe, przyczynia się do zmniejszania kosztów działalności w sferze gospodarczej (poprzez ograniczenie marnotrawienia dostępnych zasobów czy zwiększenie odpowiedzialności za pracę) i redukcji napięć pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi (zwłaszcza w społeczeństwie wieloreligijnym, kulturowym czy językowym). W konsekwencji następuje szybszy i trwalszy postęp w rozwoju ekonomicznym danego państwa czy regionu. Kapitał społeczny, normy społeczne, zaufanie pozwalają na lepsze przewidywanie zachowań ludzi, ograniczają zachowania typu rent-seeking obniżając niepewność zjawisk społeczno-ekonomicznych i koszty transakcyjne, dzięki czemu w społeczeństwie ma miejsce lepsza koordynacja zjawisk i łatwiejsza jest wymiana zasobów, umiejętności i informacji, podnoszą efektywność wymiany, zachęcają do specjalizacji i promują inwestowanie w pomysły, kapitał ludzki i rzeczowy<sup>48</sup>.

Badania dowodzą również, że kapitał społeczny w postaci istniejącego zaufania jest ważnym czynnikiem wyjaśniającym różnice w rozwoju gospodarczym różnych krajów, a jego oddziaływanie na rozwój jest tak silne, jak wpływ kapitału ludzkiego. Społeczeństwa biedne mogą więc używać tego kapitału jako substytutu kapitału ludzkiego i rzeczowego<sup>49</sup>.

Społeczeństwa, które wykształciły wysoki poziom zaufania społecznego<sup>50</sup> posiadają zdolność do spontanicznego tworzenia organizacji oraz umiejętności szybkiego adaptowania nowych rozwiązań.

<sup>45</sup> J. Grodzicki, *Rola kapitału ...*, wyd. cyt., s. 147, 148.

<sup>46</sup> B. Pogonowska, *Kapitał społeczny – próba rekonstrukcji kategorii pojęciowej*, [w:] *Teoretyczne aspekty kapitału społecznego*, red. H. Januszek, Zeszyty Naukowe AE w Poznaniu, Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań 2004, nr 42, s. 15, 16.

<sup>47</sup> A. Przyemeński, *Rozwój kapitału społecznego i jego czynniki*, [w:] *Teoretyczne aspekty ...*, wyd. cyt., s. 46.

<sup>48</sup> B. Pogonowska, *Kapitał...*, wyd. cyt., s. 23.

<sup>49</sup> K. Kostro, *Kapitał społeczny w teorii ekonomicznej*, „Gospodarka Narodowa” 2005, nr 7–8.

<sup>50</sup> Dla Fukuyamy „zaufanie to mechanizm oparty na założeniu, że innych członków danej społeczności cechuje uczciwe i kooperatywne zachowanie oparte na wspólnie wyznawanych normach. Normy

Ponadto rozwój kapitału ludzkiego czy społecznego kształtuje pewną dojrzałość humanistyczną do sięgania po najnowsze zdobycze nauki. Człowiek przejmuje w swoje ręce, dysponując nowoczesnymi środkami, odpowiedzialność za losy innych ludzi w sensie fizycznym i moralnym, za niezmierzone skarby kultury światowej oraz inne wartości materialne<sup>51</sup>.

W przypadku ujmowania praktyk gospodarczych w szerszym, społecznym kontekście przyjmuje się założenie, iż objaśniając racjonalność ekonomiczną, należy uwzględnić także i to, iż firma funkcjonuje w otoczeniu społecznym, a skuteczność działań zmierzających do realizacji wartości ekonomicznej wymaga m.in. dostosowania się do istniejących warunków społecznych (wzięcia pod uwagę tzw. efektów zewnętrznych). Uwzględnienie problematyki kapitału społecznego w tym przypadku znajduje uzasadnienie jako pewnego typu specyficzne dopełnienie zagadnień ekonomicznych (w tym sensie, że określa się warunki, w jakich podejmowane są decyzje i działania gospodarcze)<sup>52</sup>.

Stąd, obok ekonomistów reprezentujących podejście technokratyczne, pojawiają się grupy ekonomistów o orientacji socjologicznej (czy nawet szerzej – humanistycznej) poszukujących „reguł rządzących zależnościami między różnorodnymi typami kapitałów. Ci pierwsi, ukazując warunki i konteksty rozwoju, skupiają się zazwyczaj na przemożnej, decydującej roli gospodarki rynkowej, kapitału ekonomicznego i finansowego w tym procesie, natomiast drudzy wychodzą poza względy natury czysto ekonomicznej, uznając konieczność równoczesnego uwzględniania aspektów społecznych rozważanego procesu<sup>53</sup>. Postuluje się więc rozszerzenie kategorii efektywności ekonomicznej o racjonalność społeczną – bardzo złożoną, jeśli chodzi o kryteria. Wiąże się ona z tym, że społeczeństwo chce mieć pracę, zabezpieczenie socjalne i zdrowotne, dostęp do kultury i edukacji oraz wysoką jakość środowiska. Racjonalność ekonomiczna tego nie obejmuje. Jest to największe wyzwanie XXI wieku. Ale z samego faktu, że dostrzegamy i rozpoznajemy problem nie wynika, że go szybko i skutecznie potrafimy rozwiązać. Jednakże chodzi o to, aby się przybliżyć do rozwiązania, aby iść w dobrym kierunku i we właściwym tempie. Znaczące bowiem, a często najważniejsze dla konkurencyjności mogą okazać się te cechy pozagospodar-

---

te mogą obejmować głównie zakorzenione wartości dotyczące Boga i sprawiedliwości, ale także świeckie normy regulacji: standardy obowiązujące w danej profesji lub przyjęte normy zachowań”, F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, PWN, Warszawa 1997, s. 38; zaufanie jest to przekonanie, że ludzie są zwykle życzliwi i uczciwi, na ogół można liczyć na ich pomoc w trudnych sytuacjach, K. Skarżyńska, *Polak maruda*, „Gazeta Wyborcza” 20 stycznia 2003, s. 18.

<sup>51</sup> J. Grodzicki, *Rola kapitału ...*, wyd. cyt., s. 120.

<sup>52</sup> H. Zboroń, *Kapitał społeczny w refleksji etycznej*, [w:] *Teoretyczne aspekty ...*, wyd. cyt., s. 99.

<sup>53</sup> W. L. Janik, *Zagadnienie kapitału społecznego a problem strategii rozwoju polskiego rolnictwa*, [w:] *Teoretyczne aspekty ...*, wyd. cyt., s. 172.

cze, które znajdują swój wyraz w określonym poziomie kapitału ludzkiego czy społecznego”.

Dlatego też gospodarka powinna służyć poprawie jakości życia i realizacji celów pozaekonomicznych, wspólnemu dobru, inaczej bowiem unicestwi społeczne czynniki swojego rozwoju<sup>54</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Aby sprostać wyzwaniom globalizacji społeczeństwa powinny rozwijać wszystkie typy kapitałów, w tym w szczególności kapitał ludzki, jak również społeczny. Dlatego też współczesny kapitalizm powinien koncentrować się nie tylko na zasobach materialnych czy finansowych, ale zwłaszcza na tych powiązanych z ludźmi.

Te formy kapitału sprzyjają bowiem nadawaniu globalizacji „ludzkiego oblicza”, a kształtowanie właściwych proporcji pomiędzy kapitałami sprzyja kształtowaniu jakości życia. Skala, jak i sposób uczestnictwa kapitału ludzkiego czy społecznego w dokonujących się procesach decydują o wymiarze jakościowym zachodzących zmian ze względu na depozyt wartości, jakie ze sobą niosą, stając się jednocześnie gwarancją wykorzystania często niedocenianego czynnika rozwoju – czynnika ludzkiego.

## LITERATURA

- Dobija M., Dobija D., *O naturze kapitału*, <http://janek.ae.krakow.pl/~zkrach/>
- Domański S. R., *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, PWN, Warszawa 1993.
- Ekonomiczne i społeczne aspekty globalizacji*, red. K. Kuciński, SGH, Materiały i Prace Instytutu Funkcjonowania Gospodarki Narodowej, Tom XC, Warszawa 2004.
- Fukuyama F., *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, PWN, Warszawa 1997.
- Grodzicki J., *Rola kapitału ludzkiego w rozwoju gospodarki globalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003, s. 46.
- Kapitał ludzki w procesie globalizacji a w zrównoważonym rozwoju*, red. F. Piontek, WNT EcoEdycja, Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej, Katedra Teorii i Prognozowania Rozwoju, Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji w Bytomiu, 2002.
- Leksykon zarządzania*, Difin, Warszawa 2004.
- Marchewka K., *Główne nurty w teorii kapitału*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny”, 2000, zeszyt 3.

---

<sup>54</sup> L. W. Zacher, *Globalizacja jako zagadnienie interdyscyplinarne*, [w:] *Ekonomiczne i społeczne...*, wyd. cyt., s. 102.

- Marciniak S., *Innowacje i rozwój gospodarczy*, Wydawnictwo Kolegium Nauk Społecznych i Administracji Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2000.
- Perspektywy kapitału ludzkiego jako czynnika wzrostu gospodarczego Polski*, pod red. Rifkin J., *Koniec pracy*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 2001.
- Skarżyńska K., *Polak maruda*, „Gazeta Wyborcza” 20 styczeń 2003.
- Stańczyk Z. J., *Dwa rodzaje kapitału społecznego*, „Gospodarka Narodowa”, 2000, nr 1–2.
- Teoretyczne aspekty kapitału społecznego*, red. H. Januszek, Zeszyty Naukowe AE w Poznaniu, Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań 2004, nr 42.
- Thurrow L.C., *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999.

## **Capital and Human Capital in the Process of Creating the Face of Globalization**

### *Summary*

This article presents the role of different form of capital in the process of globalization, especially the role of human capital. This form of capital is very important because human capital not only influent on economic benefits but also decrease the negatives aspects of this process and it is one of the factor that create the quality of globalization.